

Volume 18, Issue 3
September 2020

ISSN 1731-8297, e-ISSN 6969-9696
<http://osap.wpia.uni.opole.pl>

REVIEW
received 2020-06-01
accepted 2020-07-07



Przemysław Wołowski, *Kolizja zasady ochrony interesów masy upadłości z zasadą zaufania w prawie cywilnym, Sopot 2018, 273 s.*

Przemysław Wołowski, *The Collision of the Principle of the Bankrupt's Assets Protection With the Principle of Trust in Civil Law, Sopot 2018, 273 pages*

RAFAŁ ADAMUS

Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0003-4968-459X, adamus_rafal@wp.pl

Citation: Adamus, Rafał. 2020. Przemysław Wołowski, *Kolizja zasady ochrony interesów masy upadłości z zasadą zaufania w prawie cywilnym, Sopot 2018, 273 s. Opolskie Studia Administracyjno-Prawne* 18(3): 169–180. DOI: 10.25167/osap.2595.

Monografia pt. *Kolizja zasady ochrony interesów masy upadłości z zasadą zaufania w prawie cywilnym*, Sopot 2018, s. 1–273 poświęcona jest konfliktowi pomiędzy interesami wierzycieli upadłościowych z jednej strony, a, z drugiej strony, osobą trzecią działającą w dobrej wierze, która dokonuje czynności prawnej z upadłym poza postępowaniem upadłościowym lub spełnia świadczenie do rąk upadłego (s. 19), jednak z ograniczeniem do tych zachowań, które są obwarowane „sankcją nieważności” (s. 21). Autor ma tu na myśli sankcję nieważności bezwzględnej. Z tytułu pracy *prima facie* można co prawda wnioskować, że chodzi w niej m.in. o problem bezskuteczności czynności upadłego, ale zagadnienie to pozostawiono poza polem badawczym. Pomimo że tytuł niewystarczająco jasno informuje o rzeczywistej treści pracy, to monografia ma niewątpliwie charakter nowatorski w polskiej literaturze prawniczej. Praca porusza zagadnienia o mniejszej popularności praktycznej, ale ma duży walor teoretyczny. Do niewątpliwych atutów nauki prawa należy możliwość prowadzenia sporów merytorycznych mających swoje źródło w różnych podejściach

do aksjologii prawa, przyjęciu odmiennych metod wykładni przepisów, różnych metodologiach prowadzenia wywodu. Recenzowana monografia daje okazję do sformułowania szeregu uwag polemicznych.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów. W rozdziale pierwszym Autor analizuje konflikt pomiędzy „zasadą ochrony interesów masy upadłości” a zasadą ochrony zaufania w prawie cywilnym. Rozdział drugi jest poświęcony sankcji nieważności czynności prawnych upadłego dotyczących mienia wchodzącego do masy upadłości, a innymi słowy jest to komentarz do art. 77 p.u. Rozdział trzeci odnosi się do rozporządzenia przez upadłego ruchomością w świetle przepisu art. 169 k.c. o ochronie nabywcy w dobrej wierze. Kolejny rozdział poświęcony jest ochronie dobrej wiary osób nabywających nieruchomości od upadłego. Rozdział piąty dotyczy zagadnień związanych z puszczeniem przez upadłego w obieg papieru wartościowego „publicznej wiary”. W rozdziale szóstym omówiona została problematyka rozporządzenia spadkiem przez upadłego. Ostatni, siódmy rozdział odnosi się do spełnienia świadczenia do rąk upadłego.

Moja pierwsza zasadnicza wątpliwość o charakterze polemicznym wyraża się w pytaniu o trafność sformułowania przez Autora zasady tzw. „ochrony interesów masy upadłości”, na której oparta jest konstrukcja pracy. Dlaczego?

Po pierwsze, masa upadłości jest – co podkreśla przecież sam Autor (s. 35) – przedmiotem stosunków cywilnoprawnych, a nie podmiotem prawa. Z kolei „interes” jest atrybutem wyłącznie podmiotu prawa, a zatem osoby fizycznej, osoby ustawowej, osoby prawnej. Niemniej w prowadzonej kiedyś w środowisku prawniczym dyskusji pojawił się pomysł, że należałoby poddać głębszej analizie koncepcję wyposażenia masy upadłości w osobną od upadłego osobowość prawną.

Ustawodawca sam jednak popełnia grzech pierworodny – począwszy od regulacji z 24.10.1934 r. – personifikując masę upadłości w przepisach o bezskuteczności czynności upadłego względem masy upadłości (kolejna niekonsekwencja jurslingwistyczna: w rzeczywistości chodzi o czynności „przyszłego” upadłego). Nie tylko w języku prawnym semantycznie upodmiotawia się masę upadłości. Czyni się tak też w metajęzyku prawniczym, używając niemal powszechnie takich sformułowań jak np. „długi masy upadłości”, „wzbogacenie masy upadłości” itd. Czy jednak warto w rozważaniach wybitnie teoretycznych posługiwać się uproszczeniami? Skrót myślowy jest swoistą protezą, a nie pełnym wyrażeniem myśli.

Po drugie, masa upadłości (mienie w rozumieniu art. 44 k.c.) *de titulo* należy do upadłego (art. 61–62 p.u.). Właścicielem masy upadłości jest upadły, który jest jednak wyraźnie ograniczony w atrybutach właścicielskich w następstwie ogłoszenia jego upadłości. Kwestia ta również nie umyka uwadze Autora (s. 35).

Powstanie masy upadłości nie oznacza ani wyłączenia upadłego, ani sukcesji uniwersalnej majątku z upadłego na syndyka. Zgodnie z art. 75 ust. 1 p.u. upadły traci w sposób globalny: prawo zarządu, prawo korzystania, prawo

rozporządzania mieniem wchodzącym w skład masy upadłości. Upadły nie może również ani pobierać, ani zachować dla siebie pożytków, jakie przynoszą składniki tego mienia. Upadłość – z mocy samego prawa i automatycznie – wywołuje skutek w postaci zamrożenia po stronie upadłego takich atrybutów prawa własności jak *ius possidendi*, *ius utendi*, *ius disponendi*, *ius fruendi*. Korelatem zamrożenia atrybutów prawa własności po stronie upadłego jest ich przejęcie do administrowania przez syndyka (art. 173 p.u.). Syndyk likwidując (sprzedając) składniki mienia wchodzącego w skład masy upadłości, dokonuje czynności „na rachunek upadłego” (art. 160 ust. 1 p.u.). W konsekwencji, jak już wspomniano, tytularnie mienie wchodzące w skład masy jest własnością upadłego. Analogią jest zajęcie składników majątkowych dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym.

Majątek upadłego staje się masą upadłości z godziną 0:00 dnia ogłoszenia upadłości. Dzieje się tak już na mocy nieprawomocnego postępowania sądu. Postępowanie upadłościowe może jednak zostać uchylone albo umorzone jeszcze przed zaspokojeniem wierzycieli w postępowaniu upadłościowym. Ponadto w wyjątkowych wypadkach suma zobowiązań może być niższa niż wartość majątku upadłego. Majątek niewykorzystany na cele zaspokojenia wierzycieli, pokrycia kosztów postępowania podlega – po zakończeniu postępowania upadłościowego – wydaniu przez syndyka byłemu upadłemu. Zatem, posługując się zwrotem „interesy masy upadłości”, można narazić się na niebezpieczeństwo zarzutu, że w pewnym zakresie chodzić będzie o ochronę interesów właściciela tego majątku. Tymczasem intencją Prawa upadłościowego jest ochrona nie majątku upadłego jako takiego – który to majątek w pewnych sytuacjach może nie być przeznaczony na zaspokojenie wierzycieli albo może być częściowo przeznaczony na ten cel – ale ochrona grupowych interesów wierzycieli upadłego.

Na s. 34 Autor formułuje zdanie: „zasada ochrony interesów masy upadłości spełnia podstawową funkcję, jaką jest zagwarantowanie równomiernego zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu upadłościowym”. Trzeba zatem zastrzec – po trzecie – że w postępowaniu upadłościowym wierzyciel nie zaspokaja się z masy upadłości, ale z funduszy masy upadłości. Zwrot „zaspokojenie z masy upadłości” jest kolejnym skrótem myślowym. Masa upadłości to konglomerat rzeczy, wierzytelności, praw, środków pieniężnych. Niemniej wierzycieli nie zaspokaja się *in natura*, ale wyłącznie w pieniądzu w ramach ogólnego planu podziału albo odrębnego planu podziału (w naturze można zaspokoić wierzyciela w ramach układu zawartego w postępowaniu upadłościowym, na podstawie art. 266a p.u., układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym, czy w postępowaniu likwidacyjnym). Wyjątkiem jest przejęcie na własność przedmiotu zastawu rejestrowego przez zastawnika (art. 327 p.u.). W istocie rzeczy interes wierzycieli urzeczywistnia się nie tylko w płaszczyźnie tego, co wejdzie w skład masy upadłości, ale także w płaszczyźnie tego, w jaki sposób składnik masy upadłości zostanie zlikwidowany (spieniężony) przez syndyka. Zatem należy wyodrębnić

interes wierzycieli wyrażający się w ochronie substancji masy upadłości z uwagi na cel, jakim jest „zagwarantowanie równomiernego zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu upadłościowym”. Ponadto dla osiągnięcia tego celu trzeba byłoby wyodrębnić jeszcze subinteres wierzycieli wyrażający się w należywym spieniężeniu składników masy upadłości. W przypadku likwidacji masy upadłości również może dojść do kolizji pomiędzy potrzebą ochrony interesów wierzycieli a zasadą zaufania w prawie cywilnym, chociaż oczywiście to nie jest główny problem dotyczący prawidłowości procesu likwidacji masy (od jakiegoś czasu postulują potrzebę wprowadzenia instytucji skargi wierzyciela względem syndyka na wzór *actio pro socio*).

Trafniejsze byłoby, jak się wydaje, sformułowanie zasady ochrony interesów ogółu wierzycieli.

Pewne zastrzeżenia można mieć co do bardzo skromnego przedstawienia przez Autora zagadnień związanych z zasadą optymalizacji zaspokojenia wierzycieli (art. 2 p.u.) w związku z jej „rozwodnieniem” przez funkcję oddłużeniową Prawa upadłościowego, ale nie tylko przez nią. Zgodnie z art. 425b p.u. postępowanie odrębne wobec deweloperów prowadzi się w celach, o których mowa w art. 2 p.u., „a także aby doprowadzić do zaspokojenia nabywców w drodze przeniesienia na nich własności lokali, o ile racjonalne względy na to pozwolą”. Nabywcy lokali od deweloperów stanowią zatem szczególną grupę interesariuszy w postępowaniu upadłościowym. Po kryzysie finansowym końca pierwszej dekady XXI wieku – w którym pierwszoplanową rolę odgrywały toksyczne banki – w prawodawstwie europejskim doszło do istotnego przemodelowania filozofii postępowania na wypadek niewypłacalności banku. Nastąpił zasadniczy odwrót od wcześniejszej zasady „prywatyzacja zysków i nacjonalizacja strat”. Ciężar zapaści finansowej banku w nowych regulacjach zdjęto z podatników i akcjonariuszy banku. Jedną z głównych idei zmian było zastąpienie tradycyjnego reżimu upadłościowego (*slow-mode*) adresowanego do wszystkich przedsiębiorców przez specjalny reżim restrukturyzacji (*fast-track*) dostosowany do indywidualnych potrzeb sektora finansowego, zapewniający szybkość procedowania. Restrukturyzacja banków według nowego podejścia ma za zadanie nie tylko restrukturyzację tego banku, który jest dotknięty problemami finansowymi, ale również ustabilizowanie jego otoczenia finansowego. Innymi słowy zasada optymalizacji zaspokojenia wierzycieli niewypłacalnego dłużnika ulega rozproszeniu z uwagi na złożoną aksjologię prawa upadłościowego. Zasada ochrony interesów wierzycieli wchodzi zatem w szereg konfliktów z innymi zasadami istotnymi dla samego prawa o niewypłacalności. Co więcej, należy przewidywać, że zasada ochrony interesów wierzycieli będzie dalej rozwadniana. Doświadczenia pandemii COVID-19 wzbudziły pytania o potrzebę ochrony interesów gospodarczych państwa (ochrony gospodarki), co znalazło swój wyraz w przepisach o zamrożeniu obowiązku składania wniosku o upadłość (Ustawa

z dnia 9 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2). Wreszcie szczególnymi interesariuszami w postępowaniu upadłościowym są pracownicy – w takim zakresie, w jakim ich należności podlegają zaspokojeniu z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, czy klienci biur podróży – w takim zakresie, w jakim ich należności podlegają zaspokojeniu z Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego. Zasadne jest zatem pytanie, jak silna jest sama w sobie zasada ochrony interesów wierzycieli jeżeli zestawić ją z zasadą zaufania w prawie cywilnym. Zagadnienie to pozostało jednak w recenzowanej monografii bez bliższej analizy.

Praca naukowa o konflikcie zasad – zasady ochrony interesów wierzycieli upadłego i zasady o ochronie zaufania w prawie cywilnym – wzbudza również uzasadnione oczekiwania co do usystematyzowania przez Autora zagadnień związanych z usytuowaniem prawa upadłościowego w systemie prawa. To istotna kwestia, która jest źródłem poważnego sporu doktrynalnego. Przez jednych prawo o niewypłacalności traktowane jest jako osobna gałąź prawa, inni uważają, że ustawy Prawo upadłościowe i Prawo restrukturyzacyjne to jedynie kompleksowe regulacje prawne. Kwestia jest o tyle istotna, że Prawo upadłościowe to konglomerat norm proceduralnych i materialnoprawnych. Konglomerat nierozłączny. Nie da się realizować norm materialnoprawnych prawa upadłościowego bez norm proceduralnych. Normy proceduralne są normami prawa publicznego. Wiele z nich realizuje postulat ochrony interesów ogółu wierzycieli, np. przepisy o postępowaniu zabezpieczającym na etapie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości czy przepisy o wpływie ogłoszenia upadłości na postępowania egzekucyjne i zabezpieczające.

Jeżeli już oszacować wartość zasady ochrony interesów wierzycieli na obszarze samego prawa o niewypłacalności i ustalić miejsce jej źródeł formalnych w systemie prawa, należałoby się odnieść do kolejnego problemu. Zasada ta może służyć ochronie interesów wierzycieli, których wierzytelności mają charakter albo prywatnoprawny i publicznoprawny, albo tylko prywatnoprawny, albo tylko publicznoprawny. Upadłość określana bywa jako egzekucja generalna. Ma ona przy tym heterogeniczny charakter, co ma znaczenie przy homogenicznych systemach egzekucji sądowej i egzekucji administracyjnej. Autor nie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy i jakie znaczenie ma uniwersalizm postępowania upadłościowego w konflikcie z zasadą zaufania w prawie cywilnym.

Rozważania nad zasadą ochrony interesów wierzycieli należałoby uzupełnić o okoliczność, że wierzyciele, których interesy są chronione, nie są traktowani tak samo w postępowaniu upadłościowym z uwagi na tzw. prawo odrębności i zasadę kategorii zaspokojenia wierzycieli (ograniczona zasada *pari passu*). Jeżeli upadły dokonałby przeniesienia nieruchomości obciążonej hipotecznie, to czy nierównomierne interesy faktyczne wierzycieli zabezpieczonych na tej nieruchomości hipotecznie i wierzycieli niezabezpieczonych miałyby wpływ

na ocenę opisywanego przez Autora konfliktu zasad? Brak odniesienia do tej problematyki można ocenić jako pewien mankament dzieła.

W pracy brakuje – niezbędnego z uwagi na jej temat – odniesienia do zagadnień kolizyjnoprawnych. Autor odwołuje się w rozważaniach szczegółowych do rozwiązań prawa polskiego bez refleksji, jaki jest zakres statutu upadłościowego. Tymczasem, zgodnie z art. 17 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/848 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie postępowania upadłościowego, jeżeli dłużnik w drodze odpłatnej czynności prawnej dokonanej po wszczęciu postępowania upadłościowego rozporządza: a) nieruchomością, b) statkiem wodnym lub powietrznym zarejestrowanym w rejestrze publicznym, lub c) papierami wartościowymi, dla których istnienia wymagany jest wpis do rejestru określonego przepisami prawa, skuteczność tej czynności prawnej podlega prawu państwa, na terytorium którego znajduje się nieruchomość lub którego właściwości podlega prowadzenie tego rejestru. Zatem prawo państwa wszczęcia postępowania upadłościowego nie zawsze będzie właściwe do oceny zasady zaufania w prawie cywilnym, albowiem inny jest łącznik kolizyjny dla wyboru prawa miarodajnego dla oceny zasady ochrony interesów wierzycieli (*lex concursus*), a inny jest łącznik kolizyjny dla wyboru prawa miarodajnego dla oceny odpłatnej, rozporządzającej czynności prawnej dokonanej po wszczęciu postępowania upadłościowego (*lex libri sitae, lex rei sitae*).

Zgodnie z art. 77 ust. 1 p.u. czynności prawne upadłego dotyczące mienia wchodzącego do masy upadłości są nieważne. Jest to – jak trafnie zauważa Autor w rozdziale drugim – nieważność bezwzględna. Na gruncie tej regulacji Autor stawia tezę, że z uwagi na zasadę autonomii woli nieważne są tylko czynności prawne upadłego o skutku rozporządzającym i zobowiązująco-rozporządzającym. Nie są natomiast nieważne – zdaniem Autora – czynności prawne o charakterze zobowiązującym. To niewątpliwie interesujący pogląd, ale nie zgadzam się z nim fundamentalnie.

Autor komentuje regulację art. 77 ust. 1 p.u. przez odwołanie się do jednego z możliwych podziałów czynności prawnych na zobowiązujące, rozporządzające i o podwójnym skutku. Niewątpliwie zabieg ten zawęża optykę patrzenia na badany problem. Podział ten jest oparty na kryterium różnego charakteru konsekwencji prawnych, jakie wywołują owe czynności. Czynności prawne zobowiązujące to takie, które polegają na zobowiązaniu się dłużnika do świadczenia, czyli do określonego działania lub zaniechania na rzecz wierzyciela (*facere, non facere, pati*). Czynności zobowiązujące mogą kreować zobowiązanie do świadczenia polegającego na rozporządzeniu i świadczenia niepolegającego na rozporządzeniu (np. na wykonaniu usługi). Czynności rozporządzające to czynności polegające na przeniesieniu, obciążeniu, ograniczeniu lub zniesieniu prawa podmiotowego.

Ustawodawca w hipotezie normy prawnej z art. 77 ust. 1 p.u. odnosi się do jakichkolwiek (*lege non distinguente*) czynności upadłego dotyczących masy upadłości. Jeżeli ustawodawca chce ograniczyć dyspozycję normy prawnej jedynie do czynności prawnych rozporządzających, daje temu wyraz. Np. w art. 127 ust. 1 p.u. jest mowa o tym, że „bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem”.

Zatem na podstawie rt. 77 ust. 1 p.u. upadły nie może np. zawrzeć ważnej umowy co do sprzedaży, zamiany, dostawy składnika masy upadłości, ważnej umowy jego najmu, dzierżawy, leasingu, użyczenia. Nie może w sposób ważny na składniku masy upadłości ustanowić ograniczonego prawa rzeczowego. Nie może się ważnie zobowiązać do znoszenia uciążliwości z tytułu korzystania przez innego z nieruchomości sąsiedniej. Upadły nie może zawrzeć ważnej umowy co do ustalenia, zmiany, uchylenia zasad zarządzania nieruchomością wspólną, jeżeli udział w jej współwłasności jest składnikiem masy upadłości. Upadły nie może zawrzeć czynności prawnej upoważniającej odnoszącej się do składników masy. Upadły nie może swojego dłużnika zwolnić z długu, rozłożyć jego zobowiązania na raty. Ponieważ świadczenie może być czynnością prawną, upadły nie może spełnić świadczenia na rzecz swojego wierzyciela, używając do tego aktywów masy upadłości. Przykłady można mnożyć.

Jak odnieść się do argumentacji Autora o znaczeniu autonomii woli? Podstawowym obowiązkiem dłużnika jest wykonanie jego zobowiązań wobec wierzycieli (art. 353 k.c.). Jeżeli dłużnik ich nie wykonuje, wówczas wierzyciel może, przy zastosowaniu odpowiednich procedur, skorzystać z przymusu państwowego – takiego, jakim jest postępowanie egzekucyjne albo postępowanie upadłościowe. Postępowania te wiążą się z niezbędnymi ograniczeniami autonomii woli dłużnika dla ochrony cenniejszej wartości, jaką jest potrzeba zadośćuczynienia roszczeniom wierzycieli. Ograniczenia te są jednakże proporcjonalne. Upadły może swobodnie dokonywać czynności prawnych w sprawach niemajątkowych i w sprawach majątkowych, ale odnoszących się do mienia niewchodzącego w skład masy upadłości. Może dokonywać czynności warunkowych dotyczących składników mienia wchodzących w skład masy upadłości, np. pod warunkiem uchylenia albo umorzenia postępowania upadłościowego. Aksjologicznie nie widzę sensu utrzymywania ważności czynności prawnej zobowiązującej do rozporządzenia składnikiem masy przeznaczonym do likwidacji przez syndyka masy upadłości.

Dalej na gruncie komentarza do wykładni art. 77 p.u. Autor buduje tezę, że osoba trzecia dokonująca czynności prawnych z upadłym w dobrej wierze powinna korzystać z ochrony, jakiej udziela „system domniemań prawnych przyjęty w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, który w przypadku nieujawnienia w tym rejestrze informacji o ogłoszeniu upadłości tworzy fikcję prawną nieistnienia stanu upadłości podmiotu rejestrowego Przy czym system tych

domniemań rozciąga się na dokonanie czynności prawnej z byłym prokurentem upadłego”. Z tym twierdzeniem również fundamentalnie nie mogą się zgodzić.

Po pierwsze, w prawie cywilnym nie uzależnia się skutków nieważności czynności prawnych ani od znajomości prawa przez strony, ani od znajomości przez strony stosunków faktycznych. Nieważność bezwzględna jest najdalej idącą konsekwencją wadliwości czynności prawnych i odnosi się do stanów wyjątkowych i doniosłych z punktu widzenia ustawodawcy. Zabieg interpretacyjny osłabiający tę sankcję nie jest krokiem w dobrym kierunku.

Po drugie, żaden przepis prawa nie uzależnia skuteczności ogłoszenia upadłości ani ziszczenia się jej skutków od wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. Przeciwnie, art. 77 p.u. znajduje się w Dziale II pt. „Skutki ogłoszenia upadłości co do majątku upadłego”, Tytułu III pt. „Skutki ogłoszenia upadłości” części pierwszej ustawy. Jedynym warunkiem stosowania regulacji art. 77 p.u. jest ogłoszenie upadłości dłużnika. Co więcej, skutki ogłoszenia obowiązują od godz. 0:00 dnia ogłoszenia upadłości, a więc od początku tego dnia, a nie od jego końca. Zatem jeżeli w tym dniu w chwili dokonywania czynności prawnej zegar wybije dwunastą, a sąd orzeknie o upadłości piętnaście minut później, to czynność prawna dokonana wcześniej i tak będzie nieważna. Postanowienie o ogłoszeniu upadłości jest skuteczne i wykonalne z początkiem dnia jego wydania, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 51 ust. 1 p.u.). Skuteczność postanowienia sądu to ogół skutków, jakie ustawa wiąże z danym orzeczeniem. Wykonalność to jedna z cech orzeczenia sądowego polegająca na możliwości jego wykonania w drodze przymusu prawnego. Po trzecie, ustawodawca poprzez mechanizm określony w art. 77 ust. 2–3 p.u. znacznie łagodzi skutki usprawiedliwionej niewiedzy osoby trzeciej, uczestniczącej w nieważnej czynności prawnej upadłego co do ogłoszenia upadłości jej kontrahenta. Zgodnie z art. 77 ust. 2 p.u. na wniosek osoby trzeciej sędzia-komisarz może nakazać zwrot na jej rzecz z masy upadłości jej świadczenia wzajemnego, które osoba ta świadczyła w związku z dokonaniem przez nią z upadłym nieważnej czynności prawnej. Do zwrotu tego świadczenia stosuje się odpowiednio przepisy o nienależnym świadczeniu. Jest to o tyle znaczący przywilej, że w przypadku braku tej regulacji kontrahent upadłego musiałby uczestniczyć w planie podziału funduszy masy upadłości (czyli z niewielką w praktyce szansą na ekonomiczną rekompensatę). Zwrot świadczenia – stosownie do regulacji art. 77 ust. 3 p.u. – można nakazać, jeżeli czynność prawna została podjęta po ogłoszeniu upadłości i przed obwieszczeniem w Rejestrze (w przyszłości Krajowy Rejestr Zadłużonych) postanowienia o ogłoszeniu upadłości, a osoba trzecia przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć o ogłoszeniu upadłości. Na postanowienie sędziego-komisarza osobie tej przysługuje zażalenie.

Po czwarte, należy przywrócić konstrukcję art. 53 p.u., który określa zasady upublicznienia postanowienia sądu o ogłoszeniu upadłości, skutecznego nie tylko

względem uczestników postępowania o ogłoszenie upadłości dłużnika, ale skutecznego *erga omnes*. Jest w nim mowa o obwieszczeniu, powiadomieniu o ogłoszeniu upadłości, doręczeniu postanowienia. Prawo upadłościowe nie przywiązuje większej wagi do znaczenia KRS. Tym bardziej, że w KRS wpisuje się tylko informację o ogłoszeniu upadłości. Czy brak deklaratoryjnego wpisu do KRS może mieć zatem moc „fikcji prawnej nieistnienia stanu upadłości podmiotu rejestrowego”?

Po piąte, *last but not least*, zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy o KRS „wpisów w dziale 1 rejestru przedsiębiorców, o których mowa w art. 38 pkt 1 lit. a, dotyczących dodania do firmy oznaczenia «w upadłości» oraz wpisów w dziale 5 i w dziale 6 tego rejestru, o których mowa w art. 44 ust. 1 pkt 5, dokonuje się z urzędu”. Przepis art. 44 ust. 1 pkt 5 ustawy o KRS stanowi o podaniu informacji o ogłoszeniu upadłości. Zatem informacja o ogłoszeniu upadłości podmiotu rejestrowego wpisywana jest z urzędu. Autor monografii powołuje się w swej argumentacji na art. 14 ustawy o KRS, który stanowi, że „podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do KRS nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do KRS”. Problem w tym, że upadły reprezentowany przez zastępcę pośredniego syndyka nie jest obowiązany do złożenia wniosku o wpis.

Czy „system tych domniemań rozciąga się na dokonanie czynności prawnej z byłym prokurentem upadłego”? Niekoniecznie. Zgodnie z art. 105 k.c. (na który Autor trafnie się powołuje – s. 103), jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć.

Kolejny wątek poruszony przez Autora odnosi się do przypadku zbycia przez upadłego rzeczy ruchomej nabywcy w dobrej wierze, który obejmuje rzecz w posiadanie. Autor przywołuje poglądy doktrynalne, według których art. 169 k.c. odnosi się wyłącznie do przypadków rozporządzenia rzeczą cudzą, ale jednocześnie wyraża zapatrywanie, że stanowisko takie jest trudne do obrony na tle art. 169 § 1 k.c., zgodnie z którym chodzi o przypadek, w którym działa „osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą”. Rzeczywiście – upadły jest osobą nieuprawnioną do rozporządzania rzeczą ruchomą, która należy do masy upadłości. Niemniej przesłanką ochrony nabywcy w dobrej wierze – na gruncie art. 169 k.c. – jest ważność umowy zbycia rzeczy (co jest logiczne, patrząc na skutki bezwzględnej nieważności), a temu stoi na przeszkodzie art. 77 p.u. Ten ostatni przepis stanowi w ust. 1 o bezwzględnej nieważności umowy (w tym *lege non distinguente* umowy zbycia rzeczy ruchomej, którą nabywca objął w posiadanie) bez względu na dobrą czy złą wiarę nabywcy. Co więcej, pomimo nieważności czynności prawnej dobra wiara nabywcy jest chroniona, gdy nabywca – osoba trzecia „przy zachowaniu należytej staranności nie mogła

wiedzieć o ogłoszeniu upadłości”. Regulacja prawa upadłościowego jest kompletna. Nie mogę się zatem zgodzić z wnioskami Autora.

Nie do końca dla mnie jasny jest wywód autora na s. 113 i nast. dotyczący istoty czynności zobowiązująco-rozporządzających i wywodzonych z tego wniosków. Czynność prawna o podwójnym skutku oznacza zobowiązanie do rozporządzenia i ziszczenie się rozporządzenia w oparciu o dyspozytywną normę prawną. Czynność o podwójnym skutku nie może być ważna tylko częściowo.

Oczywiste zastrzeżenia budzi konstatacja Autora, że upadły może ustanowić na rzecz osoby działającej w dobrej wierze ograniczone prawo rzeczowe na rzeczy ruchomej, która wchodzi w skład masy upadłości. Nie tylko z uwagi na nieważność takiej czynności prawnej z mocy art. 77 p.u. Warto powołać się na art. 81 p.u. Zgodnie z tym przepisem po ogłoszeniu upadłości – nawet przy dobrej wierze uprawnionego – nie można obciążyć składników masy upadłości rzeczowo w celu zabezpieczenia wierzytelności powstałej przed ogłoszeniem upadłości, a także nie można ustanowić na składnikach masy upadłości hipoteki przymusowej ani zastawu skarbowego, także dla zabezpieczenia wierzytelności powstałej po ogłoszeniu upadłości. Innymi słowy obciążenie składników masy upadłości (w tym rzeczy ruchomych) prawem zastawniczym przez kogokolwiek jest niedopuszczalne.

Czy upadły może skutecznie przenieść prawo własności nieruchomości należącej do masy upadłości na rzecz nabywcy w dobrej wierze? Powtórzyć należy, że taka czynność prawna będzie bezwzględnie nieważna w rozumieniu art. 77 ust. 1 p.u. Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece) – jak to trafnie zostało zauważone przez Autora (s. 141) – nie polega na tym, że sanuje się skutek nieważności czynności prawnej, na mocy której doszło do nabycia prawa od nieuprawnionego. Dzięki rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych może dojść w drodze ważnej czynności prawnej do nabycia od nieuprawnionego do rozporządzania prawem, ale legitymowanego treścią księgi wieczystej prawa wpisanego do tej księgi przez osobę działającą w dobrej wierze.

Dalej z treści art. 81 ust. 1 i 2 p.u. wynika, że po ogłoszeniu upadłości nie można obciążyć składników masy upadłości hipoteką, jeżeli wniosek o wpis hipoteki został złożony w sądzie później niż na sześć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jeżeli ustawodawca w tak daleko idącym horyzoncie czasowym jak sześć miesięcy przed datą złożenia wniosku chroni substancję masy upadłości przed obciążaniem jej składników hipoteką, to tym bardziej intensywna powinna być ochrona masy upadłości przed wyprowadzeniem z niej całej nieruchomości w drodze czynności upadłego.

Jeżeli dobra wiara nabywcy miałaby wygrywać konflikt z sankcją nieważności czynności prawnych jako najdalej idącą konsekwencją wadliwości czynności prawnych, to powstaje pytanie, jak koncepcja prezentowana przez Autora

wygląda na tle relacji dobrej wiary osoby trzeciej do sankcji bezskuteczności czynności prawnych.

Dobra wiara nabywcy ma znaczenie tylko w przypadku bezskuteczności zabezpieczenia i zapłaty długu niewymagalnego dokonanego przez upadłego w ciągu sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W takim wypadku ten, kto otrzymał zapłatę lub zabezpieczenie, może w drodze powództwa lub zarzutu żądać uznania tych czynności za skuteczne, jeżeli w czasie ich dokonania nie wiedział o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości (art. 127 ust. 3 p.u.).

Bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne upadłego dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej jest całkowicie niezależna od dobrej wiary nabywcy (art. 127 ust. 1 p.u.).

Dobra wiara nabywcy nie ma znaczenia ani przy czynnościach pomiędzy podmiotami powiązаныmi (art. 128 p.u.), ani przy bezskuteczności przelewu wierzytelności przyszłej, jeżeli wierzytelność ta powstanie po ogłoszeniu upadłości (art. 128a p.u.), ani przy bezskuteczności zawyżonego wynagrodzenia (art. 129 p.u.), ani przy bezskuteczności obciążenia majątku upadłego hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym lub hipoteką morską, jeżeli upadły nie był dłużnikiem osobistym zabezpieczonego wierzyciela, i w związku z jego ustanowieniem upadły nie otrzymał żadnego świadczenia (art. 130 p.u.), ani przy obciążeniu karami umownymi (art. 130a p.u.).

Jakie wnioski płyną z analizy art. 127–130a p.u.? Otóż bezskuteczność czynności tylko w jednym peryferyjnym przypadku dopuszcza prymat dobrej wiary nad sankcją wadliwości czynności upadłego. Przy przyjęciu zapatrywania takiego jak Autor monografii należałoby w konsekwencji przyznać, że z punktu widzenia interesów wierzycieli korzystniejsza byłaby sankcja bezskuteczności czynności prawnej niż dalej idąca sankcja nieważności bezwzględnej.

Dalej należy posłużyć się argumentem aksjologicznym. Jaki sens byłby w ochronie interesów pojedynczej osoby trzeciej – nabywcy w dobrej wierze kosztem interesów wielu wierzycieli, którym nie można zarzucić niemoralności ich zachowania?

Trafne są zapatrywania Autora co do skutków zaciągnięcia przez upadłego zobowiązań ucieleśnionych w treści papieru wartościowego. Wierzyciel legitymowany treścią papieru wartościowego może dochodzić zaspokojenia wyłącznie z majątku upadłego niebędącego masą upadłości.

Interesujące są rozważania poświęcone problemowi spełnienia świadczenia do rąk upadłego. Zgodnie z art. 78 p.u. spełnienie świadczenia do rąk upadłego

dokonane po obwieszczeniu o ogłoszeniu upadłości w Rejestrze nie zwalnia z obowiązku spełnienia świadczenia do masy upadłości, chyba że równowartość świadczenia została przekazana przez upadłego do masy upadłości. Przy czym Autor trafnie spostrzega, że zgodnie z art. 228 ust. 3 p.u. od dnia obwieszczenia w Rejestrze nie można zasłaniać się nieznajomością treści obwieszczenia, chyba że mimo zachowania należytej staranności nie można było dowiedzieć się o obwieszczeniu. Czy upadły jest według nomenklatury art. 452 k.c. „nieuprawniony” czy „niezdolny” do przyjęcia świadczenia? Bliżej mi to stwierdzenia, że jest on osobą „nieuprawnioną”.

Należy zgodzić się z Autorem, że – na zasadzie art. 464 k.c. – podlega ochronie dobra wiara dłużnika spełniającego świadczenie do rąk osoby, która okazuje pokwitowanie wystawione przez wierzyciela, którego upadłość została ogłoszona. Jednocześnie na zasadzie art. 921⁷ k.c. spełnienie świadczenia do rąk posiadacza legitymowanego treścią papieru wartościowego zwalnia dłużnika, chyba że działał on w złej wierze.

W oparciu o analizę art. 512 k.c. należy uznać za słuszny wniosek, że dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy w upadłości, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie.

Wreszcie trafne jest spostrzeżenie Autora, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie zwalnia z obowiązku spełnienia świadczenia do masy upadłości.

Niewątpliwie recenzowana monografia otwiera nowe pola do interesującej dyskusji.